

Sygn. akt V Ka 301/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie V Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SO Sławomir Przykucki (spr.)

Sędziowie: SO Marek Mazur

SO Przemysław Żmuda

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzierżyńska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. w Koszalinie Małgorzaty Siwek-Sokólskiej

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2013r. sprawy

J. H. (1)

oskarżonego z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 06 marca 2013 roku sygn. akt II K 1030/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt V Ka 301/13

UZASADNIENIE

J. H. (1) został oskarżony o to, że:

w okresie od 2000 roku do 22 stycznia 2011 roku w K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną B. H. w ten sposób, że wszczynał awantury, podczas których wyzywał ją słowami uznawanym za obelżywe, groził pozbawieniem życia, szarpał, dusił, bił pięściami i kopał po całym ciele, przy czym w dniu 06 października 2002 roku spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci złamania nasady dalszej kości śródstopia lewego, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni, a w dniu 20 lipca 2010 roku spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci ubytku śluzówki wargi górnej, sińca podobojczykowego, dwóch sińców ramienia lewego, sińca przedramienia lewego, mnogich sińców uda prawego i sińca uda lewego, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk przy zast. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 06 marca 2013 roku w sprawie sygn. akt II K 1030/11:

I. uznał oskarżonego J. H. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk przy zast. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę

roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w związku z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby,

II. na podstawie art. 73 § 1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

III. na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych,

IV. na podstawie art. 415 § 1 kpk zasądził od oskarżonego J. H. (1) na rzecz pokrzywdzonej B. H. kwotę 1 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i wymierzył mu opłatę w wysokości 350 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który w oparciu o treść art. 425 § 1 kpk i art. 444 kpk, zaskarżył w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt. 3 i 4 zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niepełność postępowania dowodowego i przyjęcie, że oskarżony J. H. (1) w okresie od 2000 r. do dnia 22 stycznia 2011 r. w K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną B. H. w ten sposób, że wszczynał awantury, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia, szarpał, dusił bił pięściami i kopał po całym ciele, przy czym w dniu 6 października 2002r. spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci złamania nasady dalszej kości śródstopia lewego, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni, a w dniu 20 lipca 2010r. spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci ubytku śluzówki wargi górnej, sińca podobojczykowego dwóch sińców ramienia lewego, sińca przedramienia lewego, mnogich sińców uda prawego i sińca uda lewego, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 157 2 kk przy zast. 11 § 2 kk podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zaś zeznania świadków T. H., P. H. czy J. S. nie potwierdzają okoliczności wskazanych przez pokrzywdzoną, podobnie zeznania M. T. (matki pokrzywdzonej) oraz E. K. (siostry pokrzywdzonej) uzasadniają tezę, iż konflikt pomiędzy stronami powstał dopiero na przełomie 2009 - 2010r., skutkiem czego pokrzywdzona porzuciła męża i dzieci,

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego J. H. (1) kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa oraz w relacji do celów jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania.

W konsekwencji powyższego, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk, wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego J. H. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, z ostrożności procesowej o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego J. H. (1) łagodniejszego wymiaru kary, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje obrońcy oskarżonego jest o tyle uzasadniona, że zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd I instancji, analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów i w istocie ocena ta ma charakter dowolny. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wszystkie dowody przeprowadzone przez Sąd Rejonowy, ocenione zostały stronniczo, w sposób jednostronny, bez należytego ich przeanalizowania. Już sam zarzut postawiony oskarżonemu, powinien spowodować, że zebrane dowody winny by oceniane nad wyraz ostrożnie.

Niewątpliwie pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną dochodziło do sytuacji konfliktowych, czego wynikiem były m.in. zdarzenia w wyniku których odniosła ona pewne obrażenia ciała. Jednak zastanawiający jest szczególnie długi, ponad dziesięcioletni, okres znęcania się nad pokrzywdzoną i praktycznie bardzo bierna postawa pokrzywdzonej wobec agresywnej postawy męża. Przez ten bardzo długi okres znęcania, pokrzywdzona miała praktycznie bez skargi znosić bestialskie zachowanie męża, gdy tymczasem z okoliczności przedmiotowej sprawy nie wynika, aby miał to być osoba łękliwa, zastraszona i nieporadna życiowo. Powstaje więc pytanie, dlaczego przez tyle lat pokrzywdzona B. H. miała znosić takie naganne zachowanie oskarżonego. Wprawdzie zdarzały się sytuacje, gdy krzywdzone kobiety przez wiele lat milczały z powodu fałszywie pojętego wstydu lub z chęci ratowania rodziny za wszelką cenę, jednak od kilkunastu lat, dzięki ewidentnemu wzrostowi świadomości społecznej w tym zakresie, sytuacje takie należą do rzadkości. Ponadto nie sposób nie zauważyć, że w przedmiotowej sprawie praktycznie brak jest świadków postronnych, którzy mogliby cokolwiek powiedzieć o sytuacji rodzinnej oskarżonego H.. Oczywiście, występki znęcania się nad rodziną są specyficzną kategorią przestępstw, gdyż przestępcze zachowania mają miejsce w zaciszu domowym i zazwyczaj bez udziału osób trzecich. Jednakże w przedmiotowej sprawie okres znęcania miał trwać ponad 10 lat, zaś oskarżony i pokrzywdzona nie mieszkali na odludziu, lecz w domu wielorodzinnym. Jest bardzo mało prawdopodobne, aby przez wiele lat prawie nikt nie zauważył tak nagannego zachowania się oskarżonego, znęcającego się intensywnie nad swoją żoną. Wprawdzie w sprawie zeznawali sąsiedzi – J. R. i D. R., jednak ich wypowiedzi były raczej ogólnikowe i w istocie potwierdzili oni tylko to, że pomiędzy małżonkami dochodziło do kłótni i awantur, czemu akurat nikt nie zaprzeczał. Natomiast z zeznań tych nie wynikało, aby J. H. (2) miał się znęcać nad żoną. Także zeznania synów stron – T. H. i P. H., nie potwierdziły, aby ojciec miał się znęcać nad ich matką, chociaż pomiędzy nimi nieraz dochodziło do kłótni. Z niewiadomych przyczyn Sąd I instancji uznał zeznania te za niezbyt wiarygodne, chociaż świadkowie ci nie mieli żadnego interesu w tym, aby chronić oskarżonego i opowiedzieć się w tym konflikcie po stronie ojca. Oczywiście, jako osoby młode i jeszcze uczące się, są na utrzymaniu ojca i w ten sposób są od niego w pewien sposób uzależnieni, jednak nie może to być równoznaczne z zakwestionowaniem ich zeznań tylko dlatego, że nie są one zgodne z zeznaniami pokrzywdzonej.

Mając powyższe uwagi na względzie Sąd odwoławczy uznał, że chociaż pomiędzy stronami od dłuższego czasu dochodziło do konfliktów i kłótni, to jednak brak jest jednoznacznych dowodów, że w tym okresie oskarżony znęcał się nad swoją żoną B. H.. Jednakże konstatacja ta nie może prowadzić do uniewinnienia J. H. (1), gdyż oprócz przestępstwa znęcania się nad rodziną (art. 207§1 kk) oskarżonemu zarzucono także spowodowanie u pokrzywdzonej obrażeń ciała (art. 157§1 i §2 kk) i ten aspekt sprawy powinien zostać ponownie rozważony, zarówno pod kątem winy oskarżonego, jak i wymiaru kary. Orzekanie *in meriti* w tym zakresie przez Sąd odwoławczy nie byłoby właściwe, gdyż w istocie pozbawiłoby strony instancji odwoławczej od orzeczenia, która od nowa kształtuje karę wobec oskarżonego.

Reasumując, przy ponownym rozpatrywaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien dokładnie ustalić stan faktyczny sprawy, ponownie przeanalizować zamiar, z jakim działał sprawca i w przypadku uznania winy oskarżonego, od nowa wymierzyć mu stosowną karę.

Z tych względów na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. Sąd odwoławczy orzekł jak w sentencji wyroku.